

**Bogusław NOWOWIEJSKI**

Uniwersytet w Białymstoku

## ZAPOMNIANE SŁOWNICTWO Z POŁOWY XIX WIEKU

O powstaniu tego artykułu zadecydowały dwie przesłanki. Po pierwsze, bardzo interesująca zawartość *Małego słownika zapomnianej polszczyzny* (dalej: MSZP)<sup>1</sup>. Za tytułową „zapomnianą polszczyznę” uznają autorzy słownika tę część staropolskiej leksyki i frazeologii, od końca XIV do przełomu XVIII i XIX wieku, która jest nieobecna w żywej polszczyźnie, a konkretniej – nie notuje jej *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego (dalej: SJPD). Łącznie jest to 15000 jednostek. Wyjątek czyni się jedynie dla tych, obecnych w *Słowniku* Doroszewskiego wyrazów i wyrażzeń, które po pierwsze – zostały opatrzone kwalifikatorem *dawne* lub *przestarzałe*, po drugie – mają poświadczenia sprzed początku XIX wieku. Słownik objaśnia bowiem dawną polszczyznę, która odeszła już do językowego lamusa, a o jej kształcie przypominają jedynie staropolskie teksty i zasoby historycznych słowników języka polskiego.

Podstawę źródłową MSZP stanowią ogólnonarodowe słowniki języka polskiego, w tym dzieła zabytkowe: leksykon Jana Mączyńskiego, tezaurus Grzegorza Knapiusza, dykcjonarz Michała Abrahama Trotza i słownik Samuela Bogumiła Lindego oraz współczesne słowniki retrospektywne, zarówno aktualnie wydawane, jak i te, których edycja dobiegła końca, ale też i takie, które nie wyszły poza stadium kartoteki. Są to przede wszystkim: *Słownik staropolski*, *Słownik polszczyzny XVI wieku* oraz *Słownik polszczyzny XVII i pierwszej połowy XVIII wieku*, (dalej: SPXVII/XVIII), a także słowniki autorów: *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego* i *Słownik języka Jana Chryzostoma Paska*.

---

<sup>1</sup> *Mały słownik zaginionej polszczyzny*, redakcja naukowa F. Wysocka. Opracowanie: E. Deptuchowa, M. Frodyma, L. Szelachowska-Winiarzowa, F. Wysocka, Kraków 2003.

Wychodząc z założenia, że *Słownik* ma przedstawiać język ogólnonarodowy, zrezygnowali autorzy z ekscerpcji słowników specjalistycznych. Nie oznacza to jednak, że zabrakło w MSZP specjalistycznej terminologii. Jest ona reprezentowana w takim kształcie, w jakim notują ją słowniki polszczyzny ogólnej. Jak bogate pokłady dawnej terminologii są tu obecne, pokazują zastosowane kwalifikatory: anatomiczne, architektoniczne, astronomiczne, botaniczne, geograficzne, gramatyczne, medyczne, matematyczne, medyczne, mineralogiczne, prawnicze, religijne, teologiczne, wojskowe, zoologiczne, a także: flisackie, górnicze, tkackie, a nawet szachowe.

Słownik ten dobitnie pokazuje, jak dalece stan słownictwa współczesnego języka polskiego jest różny od zasobów leksykalnych dawnej polszczyzny. I wynik tej konfrontacji wcale nas nie dziwi.

Druga przesłanka wynika z oglądu polszczyzny wieku XIX, zwłaszcza jej planu leksykalnego. Z jednej bowiem strony, słownictwo to, widziane z perspektywy prozy artystycznej, m.in. Prusa, Sienkiewicza, Orzeszkowej, Konopnickiej, Reymonta, ale też społecznie zaangażowanej publicystyki (Świętochowski, Chmielowski), tekstów naukowych (Mroziński) czy młodopolskich manifestów filozoficzno-literackich; w odróżnieniu od leksyki doby staropolskiej nie robi na współczesnym czytelniku wrażenia wielkiej dawności. Jednak bliższa analiza słownictwa tej epoki nie przez pryzmat reprezentujących ją tekstów, ale rejestru słownika dostarcza zupełnie odmiennych wrażeń.

Dobrą ilustrację archaiczności dziewiętnastowiecznego słownictwa stanowi zawartość jednego z dwu największych słowników przekładowych pierwszej połowy XIX wieku, ważnego źródła słownika wileńskiego, mianowicie *Dokładnego polsko-niemieckiego słownika* Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza (edycja 1853–54)<sup>2</sup>.

Na ponad 300 losowo wybranych stronach słownika (30% całości) można odnaleźć setki wyrazów i połączeń wyrazowych albo różniących się od obecnych postacią głosową (*trotoar, tarkot, fazola*), formą fleksyjną (*bandaża, magla*), znaczeniem, albo zupełnie na gruncie współczesnej polszczyzny nieobecnych. Ze względu na ograniczone ramy tekstu pominiemy tu interesujące fakty fonetyczne (graficzne) i fleksyjne, a skoncentrujemy się wyłącznie na zjawiskach leksykalno-słowotwórczych.

---

<sup>2</sup> Zob. na temat tego słownika moje artykuły, m.in. Nowowiejski 2005, 2006a, 2006b, 2007a, 2007b.

I tak, na uwagę zasługują następujące fakty:

1. odmienność postaci formacji słowotwórczych od tych, do których współczesny użytkownik polszczyzny jest przyzwyczajony, na przykład w funkcji dubletów słowotwórczych mamy: *cialne rozkosze* 'cielesne' (301), (*kamień*) *obrażenia* 'obrazy' (61); (*woda*) *bagniowa* 'bagienna' (191), *wąsy kotwicze* 'kotwiczne' (59); *ropisty* 'ropny' (255), *odwdzięk*, *odwdzięka* 'wdzięczność' SJPD daw. (273), *nawałność* (z grzmotami) 'nawałnica' SJPD przestarz. (219), *odkrywacz* 'odkrywca' (259), *rozwozdziny* 'rozwód' (233), *testamentarz* 'spadkodawca, testator' SJPD daw. (267), *niemek* 'mruk' (1), *oleniały* 'gnuśny, leniwy', SJPD *oleniałość* daw. 'lenistwo' (289), *pościółka* 'łóżeczko, pościel', SJPD gw. (166), *rozpowić* (*dziecko z pieluch*) 'rozwinąć' (333);

2. produktywność niektórych typów słowotwórczych, np. przyrostka *-dło* (z rozszerzeniami), który na gruncie języka polskiego tworzy przede wszystkim słownictwo specjalistyczne, w tym środki czynności, ekspresywne i potoczne (Grzegorzczkowska, J. Puzynina, 1979: 220 i nast.): *ogrzewadło* 'fajerka, gara' (296), *przykrywadło* 'nakrywka, pokrywka, dekiel, wieko' SJPD daw. (213), *puszczadło* 'lancet, sznyper' (41), *wbijadło* 'koziół, baba' (181), *klepadło* 'kijanka, trzepaczka' (177), *ocalidło* 'piorunochron' (179), *cedziadło* 'durszlak, durszłaczek' (229), *wyłomidło* 'drąg żelazny' (287); *-nik*: *rzępolnik*, *smycznik* 'skrzypek, rzępolący na skrzypcach' (297), *obraznik* 'handlujący obrazami' (173), *urlopnik* 'urlopowany żołnierz', SJPD przestarz. (167), *bankrutnik* 'bankrut' (287), *okupnik* 'chłop, dzierżawca dziedziczny', SJPD daw. (267), *listownik* 'listonosz', SJPD daw. (189), *katownik* 'inkwizytor'; SJPD daw. 'kat', *potnik* 'wojłok', SJPD (213), *pszczelnik* 'pasieka' (171), *-ista/-ysta*: *rzępolista* 'skrzypek, rzępolący na skrzypcach' (297), *fortepianista*, SJPD przestarz. (201), *bandażysta* (191), *kontrabandzista* 'przemysłownik', SJPD (203), *-iciel/-yciel*: *ciemężyciel*, *trapiiciel* 'ten, kto się trapi', SJPD daw. (233), *wysłedziciel* 'kradzieży' (259), *pomściciel* (za krew przelaną) 'mściciel' (181), *rozkrzewiciel*, SJPD przestarz. (139), *rozmnożyciel* (*chwały Bożej*), SJPD daw. (139);

3. obecność licznych, nieobecnych we współczesnej polszczyźnie compositów: *powietrzokrąg* 'atmosfera' (225), *parokrąg* 'atmosfera' (225), *gromobicie* 'uderzenie piorunu' (219), *czasomiar* 'chronometr' (201), *ciężkomiernicz* 'barometr' (133), *wagomiar* 'kaliber' (197), *wieloraz* 'tabliczka mnożenia' (245), *liczydaska* 'celbrat, rachownica' (189); *cedziworek* 'durszlak' (229), *wodorzut*, *wodoskok*, *wodocisk* 'fontanna' (305), *ogniorzut* 'fajerwerk' (296), *ogniomiotna* (*góra*), *ognioziewna* (*góra*) 'wulkan' (296), *ogniobojny*, *ogniochron*, *ogniobronny*, *ogniorzutny* (296), *okrągłook* 'cyklop' (205), *chłopokoń*, *chłoposz-*

*kapiec* 'centaur' (199), *obrazolej* 'giser, snycerz, rzeźbiarz' (173), *rybioróg* 'fiszbin' (299), *rybołów* 'rybak' (299), *łowiokręt* 'okręt korsarski' (198), *obrazomódlca* (173), *modnowiarek* a. *wolnowierca* 'libertyn' (309), *rozdajbieda* 'hojny, szczodry' (309), *miechodmucha* 'kalikant' (131), *mięsojad* 'mięsożer-ny' (301), *smażywiecheć*, *wędzigrasz* 'sknera, skąpiec, kutwa' (297), *odrwiswiat* 'żartowniś' (165), *szumileb* 'zapaleniec' (187), *przełomiplot*, *przełomiw-rot* 'złodziej' (217), *łupipszczół*, *pszczołótupca* 'złodziej pszczoł' (171), *ci-chohójca* 'skrytobójca' (179), *bobroszczur* (175), *sławochciwość* 'pycha, du-ma' (235), *wolnowiarstwo* 'libertynizm' (309), *obrazochwalstwo*, *obrazomó-dlstwo* (173), *blaskooki* (179), *ognioplejny* 'żarliwy' (297), *własnodziedzicz-ny* (309), *krwaworanny*, *sinokrwawy*; *krwawociężki* (181), *płatowoszarawy* (285), *środkobojny* (*ruch ciała*) 'odśrodkowy' (*siła*) *odśrodkopędna* 'odśrodkowa' (199), *wśrodmierny* (*ruch ciała*) 'siła dośrodkowa' (199), *ziemiomiernictwo* 'sztuka miernicza' (269); *obcorodny* 'przeciwny, niezgodny', *obcorodność* 'niezwy-kłość, różnorodność' (311);

4. wreszcie nieznanne dzisiejszej polszczyźnie inne formacje, w tym zapewne indywidualne i okazjonalne: *wyójczyznąć* 'skazać na banicję', SJPD daw. (133), *dogodnica* 'panna życia wesolego' (311), *trząskawica* 'na-wałnica', SJPD daw. 'grzmoty' (219), *hieroglifik* 'piszący hieroglifami' (173), *cierpiętlliwość*, *pieskliwość* (*w czuciu*) 'przesadna tkliwość', SJPD *pieskliwy* 'rozpieszczony' (257), *wypęknienie* 'przepuklina' (191), *bzdyczek* (*niezdat-ny do małżeństwa*), SJPD *bzdyc* wulg. 'stary dziad' (233), *ułowica* 'pasie-ka' (171), *pierzanka* 'skrzydło, wiechetek z piór' (301), *rozpuszka* 'furgon', SJPD daw. (133), *ciskawka* 'łuk, kusza' (303), *odmrożka*, *zamróż*, *odzieblizna* 'bąbel od mrozu, odmrożenie' (313), *śniedny* 'jadalny' (235), *chrapowisko*, *chrapowina* 'bagny, trzęsawisko, mokradło' (191), *żarzysko* 'fajerka' (296), (*ducha*) *zakrzepić* 'umocnić', SJPD daw. (275), *przeziernik* 'teleskop' (293), *przystawa* 'asystent' (141)

5. i inne zapomniane leksemy rodzime o gwarowej proweniencji, np. *krzekać* 'ślinić się' (149), *przyliniać się* 'kleić się do butów (o śnie-gu)' (131), *olśnąć* 'ociemnieć, stracić wzrok', SJPD daw. (267), *pochutniwać* 'cieszyć się' (313), *chełbanie się* (*żołądka*) 'zbieranie się na wymioty', SJPD 'kołysanie' (267), *okiść* 'sopel lodu', SJPD z XIX w. (255), *sadzel* 'wrzód, ropień' (255), *obwiąsto*, *szarpa* 'przepaska' (173), *żmind*, *żmienda*, *żmindak* 'sknera, skąpiec', SJPD daw. (297).

Osobną kategorię stanowią zapomniane zapożyczenia z różnych ję-zyków, głównie niemieckie i łacińskie, mniej liczne greczyzmy, galicyzmy, italianizmy:

1) germanizmy: *arumszmalc* 'w kuchni staropolskiej: potrawa z jaj sadzonych. z przyprawami': *jaja sadzone* (nm. *Eier im Schmalz*) (235), *harbajtel* 'rodzaj siatki lub woreczka zakładanego dawniej na włosy z tyłu peruki': *peruka z harbajtlem* (nm. *Haarbeutel*) SJPD daw. (167), *berlacz* 'futrzana nakładka na buty', SJPD z XIX w. (nm. *Bärlatsche* 'dosł. niedźwiedzia łapa' (133); *dyksztyn* 'motyw dekoracyjny o kształcie szlifowanego diamentu, raut' (nm. *Dickstein*) (217), *flintglas* 'szkło ołowio-we o dużym współczynniku załamania światła; szkło optyczne': *gatunek przedniego szkła* (nm. *Flintglass*) (303), *farwaser* 'woda spławna' (nm. *Fahrwasser*) (131), *furlan, furlanka*: *zapłata furmanowi, frocht* (nm. *Fuhrlohn*) (315), *berajter* 'objeżdżacz koni, ujeżdżacz' (nm. *Bereiter*), SJPD przestarz. (153); *feldflasza, manierka*: *blaszana flaszka polowa, obozowa* (nm. *Feldflasche*) (293), *feldjegier* 'jegier, strzelec polowy' (nm. *Feldjäger*) SJPD daw. (293), *eksercerować* 'ćwiczyć, mustrować się', (nm. *exerzieren*), *egzercerunek* 'musztra': *plac eksercerunku, plac mustry* (nm. *Exerzierung*), SJPD daw. (283), *bryftregier* 'listonosz' (nm. *Briefträger*), SJPD daw. (189), *rajszula* 'ujeżdżalnia; szkoła konnej jazdy' (nm. *Reitschule*), SJPD przestarz. (612), *erbpakt/erbpacht* 'dzierżawa dziedziczna' (nm. *Erbpacht*) (267), *ingrycht* 'w zamku przegródka (nm. *Eingerichte*) (241), *festunek* 'twierdza, forteca, więzienie' (nm. *Festung*) (293), *koperwas* 'potoczna nazwa siarczanu miedzi' (nm. *Kupferwasser*) (131);

2) łacynizmy: *indemnizacja, indemnizować* 'odszkodowanie, wynagrodzenie strat i szkód płacone przez chłopów właścicielom w związku z uwłaszczeniem, w zaborze pruskim', (por. łac. *indemnis* 'nieuszkodzony'); SJPD praw. z fr. (263), *inhibicja* 'zatrzymanie biegu sprawy sądowej', (łac. *inhibitio* 'powstrzymanie'), SJPD daw. (251), *weneracja* 'cześć, szacunek, poważanie' (łac. *veneratio* 'cześć; uwielbienie'); *czołobitność, uszanowanie*, SJPD przestarz. (235), *faryna* 'loteria fantowa' (łac. *farinum*), SJPD daw. (333), *apertura a. kauterium* 'otwór przepalany w skórze na odpływ wilgoci' (łac. *cauterium*) (305), *prebenda* 'część dochodów kościelnych przypadająca określonym osobom duchownym, beneficjum łączące się z pełnieniem funkcji kościelnej, np. proboszcza', (por. łac. *praebenda: beneficium, dobrodziejstwo, benefis, beneficium*), SJPD hist. (151), *protunkowy* 'tymczasowy, zwłaszcza podatek' (por. łac. *pro tunc* 'na teraz'), SJPD daw. (251), *rezolwować się* (łac. *resolvere*) 'powziąć decyzję, zdecydować się, postanowić; odważyć się', SPXVII/XVIII 'namyślić się zdecydować się, determinować się', SJPD daw. (263), *roborować* 'umocnić' (łac. *roborare*): *potwierdzać w sądzie dokument prywatny, z takim aktem trzeba było*

*jechać do sądu, by go roborować, by nabrał mocy*, SJPD daw. (161), *konflagrata* 'składka do kasy ogniowej' (łac. *conflagrare* 'spalić się'); 'w dawnej polszczyźnie: fundusz na wspomnienie pogorzalców, zbierany w naturze przez szlachtę', SJPD daw. (185), *wekturant* (łac. *vectura* 'odwiezienie'): *furman, woźnica, stangret, woziciel, powoziciel* (135), *dywidować* 'dzielić' (łac. *dividere*) (219);

3) niem.-łacińskie: *biszof* (nm. *Bischof*) 'oranżada'; SJPD przestarz. 'poncz z czerwonego wina, cukru, araku, owoców cytrusowych i przypraw korzennych' (175); *fidybus* 'kilkakrotnie wzdłuż złożony (aby długo płonął) skrawek papieru do zapalania fajki' (nm. *Fidibus* z łac. *fides*), SJPD przestarz. (297), *krescencja* 'plony uzyskane w ciągu jednego roku w gospodarstwie rolnym; zbiory, urodzaj' (nm. *Kreszenz*, łac. *crescentia* 'wzrost, przyrost'): *Owoce, frukta, krescencje, płody*, SJPD przestarz. (313), *prewet* 'ustęp' (nm. *Privet*, łac. *privatus*), SJPD rzadk. (201);

4) italianizmy: *figatele* 'w kuchni staropolskiej były to pulpety z mięsa, łożu, chleba skruszonego i siekanych jajec na twardo uwarzonych': *pulpety (kluseczki z siekaniny)*, SJPD daw. (301), *arynga* 'formuła, rota, stale używana przy pisaniu pewnych aktów, umów, a nawet przy ustnych przemówieniach. Wyraz używany w średniowiecznej łacinie, a potem w mowie polskiej do ostatnich czasów. Pochodzi od wyrazu włoskiego *aringo*, znaczącego: szranki, miejsce ściśle wyznaczone na turnieje, gonitwy, przemowy, to, co łacinnicy nazywali *forum, concio*. Były więc aryngi na: kontrakty, pozwy, prośby, rewery, obligacje i przemówienia (Gloger 1989: I, 81), SJPD daw. (305); *kawalkator* 'ujeżdżacz koni', SJPD daw. (153); *pe-la* (wł. *pelo* 'tkanina jedwabna'): *wyczeski jedwabne*; SJPD (303), *bat, bacik, łódka, łódeczka*; SJPD przestarz. (183);

5) greczyzmy: *emfiteuta* (gr. *emphyteutés*) praw. dzierżawca gruntu na zasadzie emfiteuzy, *dzierżawca dziedziczny*, SJPD praw. (267); *flogiston* 'rzekomy składnik substancji palnych, nieważki lub posiadający ujemny ciężar. Większa „zawartość” flogistonu miała decydować o większej palności substancji. Teoria ta zakładała występowanie w ciałach palnych substancji zwanej flogistonem (cieplikiem) *flogistyk, żywioł palny*, SJPD daw. (189);

6) galicyzmy: *deboszować* 'bawić się, hulać' (fr. *débauchér*), SJPD przestarz. (193), *amballować* 'pakować' (fr. *embaler*): *towar amballowany w be-lach* (131), *szodo* (fr. *chadeau*), SJPD *szodon* 'ciepły słodki sos do deserów z wina, ubitych żółtek, cukru, skórki cytrynowej',

7) rusycyzm: *skomoroch* 'niedźwiednik oprowadzający tresowane niedźwiedzie' (ros. *skomoroch*), SJPD daw. (133).

W analizowanym materiale nie brak też wyrazów rodzimych i obcych, których ówczesny sens dalece odbiega od stanu dzisiejszego. Popatrzmy na przykłady: *kołowroty* 'orbity' (131), *facjata domu* 'czoło, front domu', SJPD przestarz. (313), *kolektor* 'zbieracz, kwestarz', SJPD z XIX w. (247), *perspektywa*, *perspektywka* 'lornetka', SJPD daw. 'luneta' (293), *dalekowiedz* 'teleskop', SJPD przestarz. 'luneta' (293), *taras* 'więzienie': *wsadzenie do lochu*, *osadzenie w tarasie*, SJPD daw. (243), *przechwałka* 'obraza słowna, pogrożka', SJPD daw. (291); *kartelus* 'list wyzywający na pojedynek', SJPD daw. (291), *kalkulator* 'rachmistrz' (197), *spodnica* 'kobieta' (309), *konduktor* 'piorunochron', SJPD daw. (197), *przewodnik* 'piorunochron' (197), *oklajstrować* 'oszukać' (157); *instalować* 'wprowadzić na urząd', SJPD daw. *instalacja* 'wprowadzenie na urząd' (161).

Na uwagę zasługują także zapomniane związki wyrazowe o charakterze kolokacji bądź frazeologizmu, głównie wyrażenia nominatywne, rzadziej połączenia budowane wokół czasownika: *boży pieniądz*, *świętojański grosz* 'zadatek' (55), *cukierki pectoralne* (por. łac. *pectus* 'piers') 'cukierki na kaszel' (193), *szczodry wieczór* 'wigilia', SJPD 'wigilia święta Trzech Króli' (293), *fontanna ognista* 'fajerwerk' (296), *ognista góra*, *góra wulkaniczna*, *ogniomiotna góra* 'wulkan' (296), *pazur kotwiczny*, *łapa kotwiczna*, *ucho kotwicy*, *wąsy kotwicy* (59), *piorunowa strzałka*. a. *kamień piorunowy* 'w etymologii ludowej nazwa belemnitu. Jeszcze w XIX wieku wierzono, że jest zastygniętym w skale piorunem, przez dawnych Słowian często używany jako amulet' (219), *ślepy pasażer* 'pasażer na gapę', SJPD (179), *świeczka lodowa* 'sopel' (255), *sprawny w facjendach* 'sprytny', SJPD *facjenda* (z hiszp.) daw. 'szachrajstwo' (6–7), *przez nogę przewinąć* 'oszwabić, ocyganić' (165), *przez gęsie gównno kogo prowadzić* 'okpić kogo' (221), *bębenek przyprawić* 'spółkować z kobietą' (159), *bębenek podbić* 'spać z niewiąstą' (157), *zabrać panieństwa jagodę* 'zgwałcić pannę, panieństwa pozbawić' (259), *fuchtle dostać* 'baty dostać' (por. nm. *Füchtel* 'bat') (315), *oblać sobie nos* 'upić się' (151), *bić się na zabój* 'walczyć na śmierć i życie' SJPD daw. (275).

Część interesujących nas jednostek leksykalnych, ok. 1/3, znajduje zaświadczenie w *Słowniku Doroszewskiego*, każda jednak z zarejestrowanych tam form opatrzona jest kwalifikatorem dawne lub przestarzałe, ewentualnie historyczne. W kilku wypadkach mimo braku odpowiedniej kwalifikacji należy uznać jednostkę za recesywną, jej dokumentacja bowiem pochodzi w całości z wieku XIX. Ani jedna z przywołanych tu zapomnianych jednostek słownika nie znalazła się za to w *Słowniku*

współczesnego języka polskiego B. Dunaja (1998). Z dużym prawdopodobieństwem należy zakładać, że w *Słowniku uniwersalnym języka polskiego* pod red. S. Dubisza (2003) rzecz przedstawia się podobnie. Część tej leksyki o ograniczonym zasięgu funkcjonowania odnajdziemy za to w słownikach gwar ludowych i miejskich, np. gwary miejskiej Warszawy, Poznania, Łodzi czy Bydgoszczy (zob. m.in. Wieczorkiewicz 1966, Gruchmanowa, Walczak 1997, Bieńkowska, Cybulski, Umińska-Tytoń 2007, Świącicka 2003, 2005, 2007, 2009), także wśród słownictwa specjalistycznego, zwłaszcza profesjonalnego.

Przyczyn tak licznej obecności w analizowanym źródle z połowy XIX wieku obok słów i wyrażeń dobrze nam znanych, fundamentalnych rodzimych i obcych składników polskiego zasobu leksykalnego całej doby nowopolskiej i współczesnego języka, obok XIX-wiecznych neologizmów, modnych wówczas zapożyczeń oraz najnowszych terminów specjalistycznych, archaicznego – z punktu widzenia użytkownika współczesnej polszczyzny – materiału leksykalnego jest kilka.

Przede wszystkim wynika to z natury samego źródła, czyli każdego słownika, w którym – jak dobrze wiemy – język naturalny prezentuje się w sposób bardzo specyficzny, całkiem odmienny niż w reprezentatywnych mówionych i pisanych tekstach danej epoki. W dodatku, w słownikach przekładowych, a takim formalnie jest słownik Mrongowiusza, zadaniem autora jest dostarczenie użytkownikowi jak największej liczby leksykalnych ekwiwalentów, co w wypadku najczęściej tam stosowanych definicji synonimicznych, skutkuje długimi seriami wyrazów bliskoznacznych o różnej proveniencji i zasięgu społecznego obiegu.

Oto przykłady takich serii synonimów z różnych kategorii gramatycznych: *bąk, fryga, cyga, krąglica, wartaczka, wartalka, wartolka* (191); *zdrada, podstęp {...}. sztuka, chytrość, obrót, figiel, psota, praktyka, podsada, podejście: sidło, łapka, podrywka* (403), *urojenie, ubrdanie, przywidzenie, fantazja, bałamuctwo, {...} dym, mara, widmo, chimera, kaprys, trójniewid, dziwactwo, dziwołąg* (406), *phantom {...} widmo, {...} wiedma, obłuda, urojenie, widzimisię, ubrdanie, przywidzenie, imaginatywa, próżność, chimera, straszdyłło* (580), *koczerga, koczerga, pogrzebaczka, kosior, łopata do pieca, pociask, szurulec, ożóg* (560), *ojciec, {...} papa, tata, tatko, tatek, tatuś, tatusiek, tatyneczek, tatulo, tatynek, {...}, tatulko, papunio, tatuleńko* (568), *ładny, miluchny, ładniutki, ozdobny, delikatny, śliczny, chędogi, kształtny, nadobny, rozkoszny* (552), *lichy, zły, lada jaki, podły, nikczemny, błahy, mizerny, skromny, marny, kiepski, nic po tym, niedobry, pośledni, niekonieczny* (653), *zwłóczyć, opóźniać się, bałamucić się, mitrzyć*



*odwlekać, odwłaczać, odwłóczyć, mieszkać, omieszkać, ociągać się, znierychlić, bawić się* (635).

Słownik Mrongowiusza, który – jak już wiemy – jest formalnie przekładowy, w istocie kontynuuje ewolucyjny nurt słowników dwujęzycznych, zapoczątkowany przez Mączyńskiego, od dzieł czysto użytkowych, przede wszystkim dydaktycznych, ku modelowi słownika języka ogólnego. Nie dziwi zatem, że programowo gromadzi wielką obfitość i różnorodność polskiego materiału leksykalnego. Stąd obecność obok leksyki dawnej (*altpolnisch*) najnowszej (*modern*), ogólnej i specjalistycznej, literackiej i gwarowej, neutralnej i emocjonalnie nacechowanej. Stąd sięganie przez słownikarza z jednej strony do stylu bliblijnego, ale też nierezygnowanie ze stylistycznej pospolitości i wulgarności.

Na rozmiarach i charakterze zarejestrowanej w słowniku leksyki mają wpływ także względy innej natury, mianowicie procesy zachodzące na gruncie samego języka polskiego. W swoich prekursorskich, a przy tym ciągle aktualnych, pracach zwróciła na to uwagę Danuta Buttler (por. m.in. 1972, 1984, 1989. Jak wynika z jej obserwacji, wiek XIX jest okresem wszechstronnego „porządkowania” polskiego systemu słownikowego<sup>3</sup>. Zwłaszcza od połowy stulecia nasila się proces ścierania się dwóch warstw leksyki, ekspansywnej i recesywnej, tę drugą reprezentują wyrazy archaiczne i przestarzałe, w tym liczne rodzime dublety słowotwórcze, dawne znaczenia, leksyka gwarowa i stare zapożyczenia. I choć w rezultacie tego procesu dochodzi ostatecznie do usuwania rozlicznych archaizmów leksykalnych i znaczeniowych oraz struktur nieregularnych, to w słownikach z połowy stulecia są one jeszcze obecne.

Mrongowiusz z pełną świadomością<sup>4</sup>, jak autorzy słownika wileńskiego (Walczak 1991: 110), uwzględnia liczne wyrazy reprezentujące różne warstwy stylowe i odmiany funkcjonalne, w tym dialektyzmy i terminy. Uderza szczególnie obfitość słownictwa potocznego, regionalnego i gwarowego. Na takiej postawie Mrongowiusza mógł zaważyć widoczny już w polszczyźnie epoki oświecenia (Brzezinowa 1976, Węgier 1973), ale przeżywający swoje apogeum w pierwszej połowie XIX wieku, a więc w czasie pisania słownika, proces nobilitacji leksyki gwarowej i regio-

<sup>3</sup> Przejawy tego nowego ładu dostrzega M. Białoskórska w języku prasy (1982), zaś E. Umińska-Tytoń w języku pamiętników (2001).

<sup>4</sup> Świadczy o tym m.in. w przedmowie uwaga na temat ekspertów z rozmaitych dziedzin, z którymi słownikarz konsultuje niektóre terminy specjalistyczne i słownictwo regionalne.

nalnej znajdujący oparcie m.in. w „stanowisku teoretycznym i praktyce pisarskiej polskich romantyków” (Walczak 1991: 110).

Nie bez znaczenia dla decyzji Mrongowiusza był też wpływ autorów innych dzieł leksykograficznych, zwłaszcza Jerzego Samuela Bandtkiego i jego *Dokładnego słownika polsko-niemieckiego* (Wrocław 1806), w którym po raz pierwszy, w dziejach polskiej leksykografii, regionalizmy pojawiają się w dużej liczbie, są konsekwentnie rejestrowane, z podaną lokalizacją (Pełowski 1988, 305–313; Walczak 1991: 121). Podobnie czyni Mrongowiusz, nie tylko notuje bardzo liczne dialektyzmy, ale i opisuje ich geograficznie za pomocą kwalifikatorów: *prusko-polskie, mazurskie, kaszubskie, warszawskie* (sic!), lub kwalifikacji opisowej *in Schlesien und Grosspolen* (642), podając czasem bardziej szczegółową lokalizację, np. *wołowina, wołowe mięso, rętowne mięso letzteres ist in Warschau unbekannt, allein in poln. provinzen z.B. Ciechanów i Pułtusk und in Pr.Poln. bekannt* (617).

Silnego uzależnienia od dzieła Bandtkiego – który w opinii Bogdana Walczaka (1991: 106–109), nie wywarł wpływu na następców (sic!), dowodzi przywoływanie właśnie tego słownika niemal równie częste jak dzieła Lindego, które (co warto przypomnieć, stanowi punkt wyjścia dla prac leksykograficznych Mrongowiusza), oraz opinia słownikarza wyrażona w przedmowie do pierwszego wydania, że Bandtkie „prześciga wszystkich swoich poprzedników” (*Er übertrifft alle seine Vorgänger*).

Nietrudno też wyjaśnić obecność w słowniku dużej liczby nowych i dawnych zapożyczeń. Mrongowiuszowi, który programowo je rejestrował, podobnie jak Bandtkiemu czy autorom słownika wileńskiego nie sposób zarzucić popularnej w okresie zaborów purystycznej postawy wobec leksyki zapożyczonej (Nowowiejski 2005, 2006a). Choć nieobca mu była postawa obrony języka polskiego, propagowania jego czystości w warunkach utraty narodowej suwerenności, to jednak uwzględnienie w słowniku licznych form i wyrażań, których poprawność, użyteczność, zasięg społecznego funkcjonowania, nacechowanie, budziły wątpliwości leksykografa, przekonują, że – wzorem Knapiusza i innych słownikarzy – poddaje się Mrongowiusz ogólniejszej tendencji do liberalizacji normy językowej, będącej wynikiem sprzeciwu „romantyków” wobec rygorów normatywnych preferowanych przez „warszawskich klasyków” (Umińska-Tytoń 2001: 178) i stosuje zasadę normatywizmu opisowego (Żmigrodzki, 2003: 114).

Nie można rzecz jasna pominąć względów praktycznych, jakimi kierował się słownikarz, rejestrując tak różnorodną, w tym odchodzącą do

lamusa leksykę. Zamierzał bowiem użytkownikowi słownika, czyli Niemcowi uczącemu się języka polskiego, dostarczyć jak największej i stylistycznie zróżnicowanej liczby polskich ekwiwalentów hasła niemieckiego. Jego postawa w tym zakresie ukształtowała się w wyniku wieloletnich doświadczeń dydaktycznych i translatorskich. Nie zapominajmy, że Mrongowiusz był nie tylko lektorem i nauczycielem języka polskiego, autorem podręczników, czytanek, słowników, ale też tłumaczem. Słownikarz wspomina w przedmowie swoje rozległe i wieloletnie doświadczenia w tłumaczeniu różnorodnych tekstów, nie tylko artystycznych i naukowych, ale też m.in. prasowych, dokumentów urzędowych, kontraktów i listów handlowych.

Należy brać pod uwagę także tę ewentualność, że część zanotowanej przez Mrongowiusza, a zapomnianej leksyki, to formacje okazjonalne, tworzone doraźnie przez użytkowników żywego języka w celu zaspokojenia konkretnych potrzeb komunikacyjnych (zaczepnięte np. z licznie cytowanych dzienników). Mogą też zdarzać się w jego rejestrze indywidualizmy poetów, pisarzy, publicystów czy autorów prac naukowych i pism użytkowych. Nie można wszakże wykluczyć i tego, że Mrongowiusz, jak wielu jego poprzedników (m.in. Mączyński, Knapiusz), nie oparł się pokusie uzupełniania rejestru słownika wyrazami i związkami wyrazowymi o charakterze potencjalnym, których ani w żywej mowie, ani w ekscerpowanych źródłach nie dostrzegł, a których – kierując się własną kompetencją językową i lingwistyczną (por. Bugajski 1999: 34), w polszczyźnie oczekiwał.

Ciekawe światło na to zagadnienie rzucają spostrzeżenia Jadwigi Puzyniny i Kwirynty Handke. Pierwsza autorka, w monografii na temat *Thesaurusa* Knapiusza, zwraca uwagę na fakt, że w warunkach dwujęzyczności autorzy słowników niejednokrotnie tworzyli repliki wyrazów łacińskich jeszcze nieobecnych w polszczyźnie (1961). K. Handke natomiast, kreśląc dzieje polskich compositów, podkreśla stale żywotną w dziejach rodzimej leksykografii tendencję do wypełniania przez słownikarzy miejsc potencjalnych struktur słowotwórczych (1976: 52). Z naszej perspektywy szczególnie interesujące są jej spostrzeżenia na temat słowotwórczych zabiegów M. A. Trotza, który w celu uzyskania polskiego odpowiednika wyrazu niemieckiego regularnie kalkuje, nie zawsze z powodzeniem (sic!) struktury niemieckie (Handke 1976: 53).

Wydaje się, że przynajmniej pewna część zapomnianej leksyki ze słownika Mrongowiusza, to właśnie wyrazy i połączenia wyrazowe zwa-

ne słownictwem leksykonowym, martwym, potencjalnym, efemerycznym, będące produktem słowotwórczych zabiegów leksykografa.

W tej przestrzeni mieszczą się przede wszystkim wyrazy złożone, kolokacje, frazemy i frazeologizmy stanowiące rezultat wiernego kalkowania struktur niemieckich. Mamy w tej liczbie nie tylko wyrazy i wyrażenia należące do języka ogólnego takie, jak: *Blendlaterne* 'latarnia ślepa', *Brandkugel* 'kula paląca', *Brandwacht* 'straż ogniowa' – 'straż pożarna', *Briefträger* 'obnosiciel listów, listownik'; *Briefbote* 'posłaniec listowy', *Feuerball* 'kula paląca, ognista piłka' – 'fajerka' (296), *Feuerkasse* 'kasa ogniowa', *Feuergarbe* 'snop ognia' – 'fajerwerk', *Feuerhacken* 'hak ogniowy' – 'bosak', *Feuerstrahl* 'promień ognisty' – 'piorun', *Feuerwache* 'straż ogniowa' – 'straż pożarna', *Feuerschirm* 'ochrona ogniowa'; *Glaubensbruder* 'brat wiary', *Der feuerspeiende Berg* 'ogniomiotna góra, ognioziewna góra' – wulkan', *Regenschirm* 'deszczochron' – 'parasol', *Schlafenrock* 'suknia nocna', *Zollbeamte* 'urzędnik celny' – 'celnik', *Zollbude* 'budka cłowa', *Zollschreiber* 'pisarz celny', *Zeitschrift* 'czasopismo, pismo czasowe, pismo periodyczne'; *Zeitwort* 'czasosłów' – 'czasownik', *Zeitlauf* 'bieg czasu', *Zeitordnung* 'porządek czasu', *Zeitraum* 'przemiar czasu', *Zahlbret* 'liczydeska' – 'rachownica', *Zahlfigur* 'figura liczbowa' – 'cyfra', *Jemandem nach dem Munde reden* 'do ust albo do gęby komu mówić, potakiwać komu, lizać się do kogo, przylizywać się komu', ale też liczne terminy specjalistyczne, np. w tym botaniczne: *Geissbart* 'kozia broda', *Geissfuss* 'kozia stopa' – 'podagrycznik', *Löwenfuss* 'gęsie łapki' – 'przywrotnik', *Löwenzahne* 'łwi ząb' – 'brodawnik mleczowy', medyczne: *Geschlechtsbeistand* 'asystent płci' – 'akuszer', *Geschlechtsteile* 'części rodzinne' – 'części płciowe', wojskowe: *Kriegsfeuer* 'ogień wojny', *Kriegsgefangene* 'niewolnica wojenna' – 'branka', *Kriegsfuss* 'stopa wojenna' – 'etat', *Kriegsartikel* 'artykuł wojenny' – 'ustawa wojskowa', *Zündwurst* 'kiszka zapalna' – 'lont', *Zündpulver* 'zapalny proch', muzyczne: *Intermedium* 'międzygra'.

Osobny, bardzo interesujący fragment zapomnianych, a znanych tylko Mrongowiuszowi jednostek słownika stanowią obce współczesnej polszczyźnie przysłowia będące odpowiednikami przysłów niemieckich. Niektóre z nich to modyfikacje tradycyjnych polskich przysłów, tylko zainspirowane niemieckim wzorcem, inne zaś to dokładne kalki strukturalne.

Na przykład rodzime – znane co najmniej od XVII wieku – *Im kto więcej ma, tym więcej pragnie*, otrzymuje u Mrongowiusza postać: *Im więcej ma, tem więcej pragnie, nigdy nie umilkną jego życzenia* (na wzór: *Je mehr*

*er hat, je mehr er will, nie schweigen seine Wünsche*). Wyrażana na wiele sposobów od najdawniejszych czasów myśl o tym, aby już w młodości zabezpieczyć się materialnie na starość, brzmi w słowniku następująco: *Kto za młodu oszczędza (ciuta), ten na starość będzie mieć zapas*. Wydaje się, że za wzór posłużyło tu niemieckie: *Wer in der Jugend spart, der im Alter nicht darbt*, którego rymowany polski odpowiednik został spopularyzowany dopiero w połowie XX wieku w formie: *Kto za młodu oszczędza, ten na starość nie wie, co to nędza*.

Wprawdzie z *Nowej księgi przysłów polskich* da się wyczytać sugestię, że powiedzenie: *Kto się lubi, ten się czubi*, zaświadczone dopiero w drugiej ćwierci XIX wieku, ma rodowód staropolski (Aleksander Fredro, *Śluby panińskie*), albo kresowy, ruski (*Pan Tadeusz* Mickiewicza), ale na podstawie słownika Mrongowiusza, gdzie mamy: *Was sich lubt, das neckt sich gern* (niem. *necken* 'dokuczać') – *Co się kocha, to się lubi z siebie natrząsać* można dojść do przekonania, że i wpływu niemieczyzny nie można tu wykluczyć.

Charakter dosłownych kalk mają, bez wątpienia, nie notowane w rejestrach polskich przysłów konstrukcje: *Kto na przedpieklu mieszka, prosi diabła w kmotry* (por. nm. *Wer in der Nähe der Hölle wohnt, bittet den Teufel zu Gevaterr*); *Niepobożni dwiema drogami chodzą* (por. niem. *Hin und wieder wancken die Gottlosen*); *Jeśli się to na zielonym drzewie działo, czegoż się na suchym spodziewać* (por. nm. *Geschieht dies am grünen Holze, was wird am dürren werben*).

Niewykluczone, że kalką jest także popularne i dziś: *Głód najlepszy kucharz* (por. niem. *Der Hunger ist der beste Koch*), któremu już w XVII-wiecznej polszczyźnie odpowiadało: *Głód za kuchmistrza stanie*.

Przegląd tylko tego fragmentarycznego, losowo wybranego materiału leksykalnego dobitnie przekonuje, że wizerunek polszczyzny wieku XIX widziany z perspektywy przekładowego słownika niemiecko-polskiego wydaje się bardziej archaiczny niż ten, który wyłania się z popularnych tekstów artystycznych, publicystycznych i naukowych. Nie tak zaś odległy obrazowi dawnych warstw języka.

## BIBLIOGRAFIA

- Bieńkowska D., Cybulski M., Umińska-Tytoń E., 2007, *Słownik dwudziestowiecznej Łodzi. Konteksty historyczne, społeczne i kulturowe*, Łódź.
- Bieńkowski W., 1983, *Krzysztof Celestyn Mrongowiusz (1764–1855). W służbie umiłowanego języka*, wyd. II, Olsztyn.

- Białoskórska M., 1982, *Słownictwo prasy polskiej z połowy XIX wieku. Zjawiska progresywne i recesywne*, Szczecin.
- Brzezina M., *Gwara na oświeceniowej scenie*, „Język Polski” 5 (1976), s. 343–357.
- Bugański M., 1999, *Świadomość językowa a świadomość lingwistyczna. Społeczne naukowe potrzeby kultury języka*, [w:] *Mowa rozświetlona myślą. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków*, red. J. Miodek, Wrocław, s. 33–38.
- Buttler D., 1989, *Podłoże zaniku niektórych wyrazów rodzimych w polszczyźnie przełomu XIX i XX wieku*, „Przegląd Humanistyczny” 4, s. 51–59.
- Buttler D., 1972, *Zmiany słownikowe w polszczyźnie przełomu XIX i XX wieku*, „Poradnik Językowy” 4, s. 196–204, 5, s. 276–285.
- Buttler D., 1984, *Zmienność znaczeń wyrazów w polszczyźnie przełomu XIX i XX wieku*, „Poradnik Językowy” 3, s. 154–164, 4, s. 213–220, 5, s. 277–289.
- Dubisz S., (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa
- Dunaj B. (red.), 1998, *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. I–II, Warszawa.
- Gloger Z., 1989, *Encyklopedia staropolska*, t. I–IV, wyd. VI, Warszawa.
- Gruchmanowa M., Walczak B. [red.] 1997, *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Poznań.
- Grzegorzczak R., Puzynina J., 1979, *Słotwórstwo współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- Handke K., 1976, *Budowa morfologiczna i funkcje compositów polskich*, Wrocław.
- Krzyżanowski J., (red.), 1969, *Nowa księga przysłów polskich*, t. I–IV, Warszawa.
- Nowowiejski B., 2006a, *Normatywizm niemiecko-polskich słowników Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza*, [w:] *Wokół polszczyzny dawnej i obecnej*, red. B. Nowowiejski, Białystok 2006, s. 211–220.
- Nowowiejski B., 2005, *Obce odpowiedniki niemieckich haseł w słowniku Mrongowiusza*, „Białostockie Archiwum Językowe” 5, s. 89–102.
- Nowowiejski B., 2007a, *Polskie frazeologizmy w niemiecko-polskim słowniku Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza*, [w:] *Z zagadnień leksykologii i leksykografii języków słowiańskich*, red. J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska, Toruń, s. 59–66.
- Nowowiejski B., 2007b, *Ze współczesnej perspektywy o przysłowia w niemiecko-polskim słowniku K.C. Mrongowiusza z połowy XIX wieku*, „Białostockie Archiwum Językowe” 7, s. 115–124.
- Nowowiejski B., 2006b, *Źródła niemiecko-polskich słowników Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza*, „Prace Filologiczne” LI, s. 259–271.
- Pełowski F., 1988, *Wyrazy gwarowe w „Słowniku” J. S. Bandtkiego*, [w:] *Wokół języka. Rozprawy i studia poświęcone pamięci Profesora Mieczysława Szymczaka*, Wrocław, s. 305–313.
- Piotrowski T., 1994, *Z zagadnień leksykografii*, Warszawa.
- Puzynina J., 1961, *„Thesaurus” Grzegorza Knapiusza. Siedemnastowieczny warsztat pracy nad językiem polskim*, Wrocław.
- Święcicka M. [red.], 2003–2009, *Polszczyzna Bydgoszczan. Historia i współczesność*, t. 1–4, Bydgoszcz.

- Umińska-Tytoń E. 2001, *Słownictwo polszczyzny XIX wieku*, Łódź.  
 Walczak B., 1991, *Słownik wileński na tle dziejów polskiej leksykografii*, Poznań.  
 Węgier J., 1973, *Język komediopisarzy Oświecenia. Słowotwórstwo, słownictwo, frazeologia*, Warszawa – Poznań.  
 Wieczorkiewicz B., 1966, *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*, Warszawa.  
 Żmigrodzki P., 2003, *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, Katowice.

#### ROZWIĄZANIE SKRÓTÓW

daw.	– dawne	nast.	– następne
fr.	– francuskie	nm.	– niemieckie
gr.	– greckie	praw.	– prawnicze
gw.	– gwarowe	przestarz.	– przestarzałe
hist.	– historyczne	rzadk.	– rzadkie
hiszp.	– hiszpańskie	wł.	– włoskie
łac.	– łacińskie	wulg.	– wulgarne

### FORGOTTEN LEXIS FROM THE MIDDLE OF THE 19TH CENTURY

#### Summary

The article presents and characterizes the part of national and foreign lexis included in Mrongovius's German-Polish dictionary that does not function in the contemporary Polish language. The author believes that the reason for a large number of forgotten lexical items is not only an educational and practical profile of the dictionary but also transformations in the lexical system of the Polish language occurring in the 19th century. The author pays particular attention to numerous lexicon words that are present in the dictionary but not active in the live language.